

Protokół nr 8/15
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 2 lipca 2015 r.

Na ogólną liczbę 15 członków w posiedzeniu uczestniczyło 11, zgodnie z listą obecności.

W posiedzeniu nie uczestniczyli radni:

1. Hanka Gałązka
2. Wiesław Grzymała
3. Edyta Śledziwska

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Wypracowanie stanowiska do punktu wynikającego z planu Kontroli „Zapoznanie się z wnioskami i zaleceniami z przeprowadzonych kontroli wewnętrznych i zewnętrznych w Urzędzie Miasta i podległych jednostkach za okres 2011- 2014 rok - wraz z informacją o ich realizacji.
3. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji. Przedstawiła następnie proponowany porządek posiedzenia.

Komisja nie zgłosiła uwag i jednogłośnie przyjęła porządek jak wyżej.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 7/15 z dnia 28 maja 2015 r. Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do Protokołu i przyjęli go.

Ad. 2

Przewodnicząca wprowadzając do tematu przypomniała, że w kwietniu Komisja postanowiła przystąpić do realizacji zadania wynikającego z planu kontroli. Uzgodniono, że do realizacji tego zadania zostaną powołane zespoły kontrolne. Po ustaleniu składów osobowych, zespoły przystąpiły do realizacji zadania. Zaproponowała, aby w chwili obecnej każdy zespół przedstawił wyniki kontroli.

Jako pierwszy sprawozdanie przedstawił zespół kontrolny pod przewodnictwem radnego Macieja Borysewicza – protokół w załączeniu.

Następnie sprawozdanie przedstawił zespół kontrolny pod przewodnictwem radnej Marianny Jóskowiak – protokół w załączeniu.

W dalszej kolejności sprawozdanie w imieniu zespołu kontrolnego nr 4 przedstawił Tadeusz Zaremba - protokół w załączeniu

Jako ostatni sprawozdanie przedstawił zespół nr 2 pod przewodnictwem Przewodniczącej komisji Elżbiety Rabczyńskiej – protokół w załączeniu do protokołu. Zabierając następnie głos w dyskusji zwróciła uwagę, że zadanie zostało wykonane i na dzisiejszym posiedzeniu komisja powinna wypracować stanowisko, prosi więc o głosy w dyskusji. Zabierając głos jako pierwsza zauważyła, że jeżeli chodzi o przeprowadzenie analizy tych dokumentów, to nie będzie odnosiła się do tego co jest dobrze, ale do tego, co jest jej zdaniem źle. Poinformowała, że nie podobało się jej, iż brak jest całości dokumentacji związanej z kontrolą w jednym punkcie, otóż w strukturze organizacyjnej Urzędu jest Biuro Audytu i Kontroli i uważa, że wszystkie dokumenty począwszy od upoważnienia, przez protokół, zalecenia pokontrolne, wyjaśnienia, odpowiedzi, wszystko powinno być w jednym miejscu, co nie znaczy, że dany jeżeli dany wydział jest kontrolowany, nie może sobie stworzyć kopii. Podkreśliła, że nie może jednak być tak, że zespół przystępując do kontroli, nie ma wglądu w stosowne dokumenty i gdyby ona nie pracowała w ubiegłej kadencji w Radzie i nie znała tematu, to nie wiedziałaby o co spytać Naczelnika Piechocińskiego, a spytała na jakim etapie jest realizacja zobowiązań, które miasto miało wobec szkół niepublicznych, funkcjonujących na zasadzie szkół publicznych. Wiedziała również, że były to bardzo duże kwoty, ponieważ w poprzedniej kadencji radni dopytywali, jak sprawa wygląda, ale tak do końca nigdy tak do końca nie mieli pełnej informacji. Po konsultacji z Panią Naczelnik Biura Audytu zwróciła się do Naczelnika Piechocińskiego, który przekazał jej stosowne materiały. Podkreśliła, że to, co posiada Naczelnik Piechociński, nie znajduje się w teczce Biura Audytu, a tak być nie powinno, utrudnia to bowiem pracę. Ma nadzieję, że Prezydent zapozna się z wnioskami Komisji i być może zarządzeniem sprawi, aby te dokumenty znajdowały się w jednym miejscu. Dodała, że podobna sprawa jest z kontrolą, która została przeprowadzona w 2012 roku w zakresie realizacji zamówienia publicznego dot. zakupu samochodu skoda na potrzeby Urzędu Miasta. Przypomniała, że był czas, gdy sprawa była bardzo medialna, natomiast radni nie mieli możliwości i sposobności zapoznać się z dokumentami, ale jeżeli w planie pracy komisji Rewizyjnej jest takie zadanie, to uważa, że takie dokumenty powinny znaleźć się w Biurze Audytu i Kontroli, aby nie było problemu, natomiast z uzyskanych informacji wie, że takich dokumentów nie ma, prawdopodobnie są u Radcy Prawnego. Na dzień dzisiejszy radni nie wiedzą, czy wszystkie należności, zobowiązania miasta wobec szkół średnich zostały uregulowane i nie wie czy ktokolwiek wie, a z tego co pamięta w budżecie na ten cel środków nie planowano, a im później jest to regulowane, tym większe są to koszty. Dodała, że z tego, co pamięta były dotacje, które zostały zawyżone dla niektórych szkół, nasuwa się pytanie, czy te szkoły zwróciły te środki, czy Urząd podjął jakieś czynności związane z odzyskaniem tych pieniędzy.

Grażyna Pylińska – Audytor Wewnętrzny odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej wyjaśniła, że jeżeli chodzi o kontrolę NIK odnośnie Wydziału

Oświaty i szkół niepublicznych, to pismo, o którym mówi Przewodnicząca było dodatkowym, natomiast to, które posiadają w dokumentacji kończy sprawę, a tamto zostało skierowane na wyraźne pismo, które przyszło z Ministerstwa Oświaty, jest to pismo, które dotyczy tej sprawy, ale jej nie kończy. Kończyło ją wystąpienie, które posiadają w aktach. Jeżeli zaś chodzi o upoważnienia, to upoważnienia są w teczce kontroli w danym wydziale i oni tego nie biorą, biorą tylko protokoły i wystąpienia pokontrolne, po to, aby wiedzieć, co było kontrolowane, aby nie powtarzać tematu, który ktoś kontrolował, ewentualnie wyciągać wnioski z tego, co było, czasami robią kontrolę sprawdzającą i tak było kilkakrotnie. Jeżeli zaś chodzi o kontrolę CBA, to Kierownik Referatu Zamówień Publicznych rozmawiała z Radcą Prawnym i sprawa zakupu samochodu jest w toku, jest w sądzie w kasacji i tych dokumentów nie mają i jako Biuro nie będą mieli, ponieważ jest to sprawa tego Referatu. Była to kontrola, a więc protokół z kontroli otrzymają, natomiast całość dokumentacji przetargowej będzie w Referacie. Dodała, że rozmawiała w dniu dzisiejszym z Radcą Prawnym, który stwierdził, że sprawa jest w sądzie i on nie może tych dokumentów ujawnić i pokazać. Zwróciła następnie uwagę, że Wydział Oświaty jest specyficznym wydziałem, który mieści się poza budynkiem Ratusza, poza tym jest tam zatrudniona dodatkowa osoba, było to na wniosek Prezydent Kluczek i osoba, która pracowała w Biurze została przeniesiona do tamtego wydziału i sprawuje tam kontrolę i podlega bezpośrednio pod Naczelnika Wydziału Oświaty. Potwierdziła, że w Regulaminie jest zapis, że sam rejestr kontroli i protokołów prowadzi Biuro Audytu i Kontroli i tak jest od roku 2012. Jeżeli zaś chodzi o pismo, o którym mówiła Przewodnicząca, to tak było i w dniu dzisiejszym rozmawiała o tym z Naczelnikiem, który zgodził się, że powinien ich poinformować, ale jak mówiła, nie kończyło ono sprawy. Jeżeli zaś chodzi o odpowiedź, czy te pieniądze wróciły do budżetu, to Naczelnik postara się, że w przeciągu najbliższych dni taką informację przygotować i przekazać Komisji.

Radny Tadeusz Zaremba zabierając głos odnośnie wyjaśnień Pani Audytor uważa, że jeżeli Pani Prezydent Kluczek, czy też inna osoba nadzoruje Wydział Oświaty i swoją kontrolę, to jest to szczelny filtr, aby to nigdzie dalej się nie dostało. Uważa więc, że wątek, który Przewodnicząca zaproponowała w protokole swego zespołu kontrolnego jest, aby to wszystko ogarnąć wszystkie elementy kontroli jest potrzebny i bezdyskusyjny. Odnosząc się do kwestii udzielanych dotacji dla jednostek oświatowych niepublicznych stwierdził, że nie jest to prosta sprawa i coraz bardziej jest przekonany, że jest to sposób na wyłudzenie ogromnych kwot z budżetu „na przedsięwzięcia, które realizują się, jak się realizują”. Rzecz polega na tym, że np. szkoły, które tworzą się z różnych zewnętrznych ośrodków, zapisują sobie uczniów „z sufitu”, a zapisy ustawowe nie do końca pozwalają im nie dać. Zwrócił uwagę, że jeżeli kontrola była z RIO, a nie NIK, wówczas wnioski byłyby zupełnie inne, bo istnieje różnica w wykładni przepisów po stronie NIK i RIO i w rezultacie sytuacja jest taka, a nie inna, następnie jako przykład przybliżył sytuację Stopki. Kończąc stwierdził, że w tym przypadku nie dopilnowano jednej rzeczy, a mianowicie, aby zamknąć rozliczenie kwitem, który stwierdzałby z jednej i drugiej strony, że to zostało rozliczone i nikt nie zgłasza roszczeń, wówczas żadna kontrola nie wymagałaby 1,5 mln zł. Uważa, więc, że należałoby taki wniosek wystosować do instytucji miejskich,

aby tej kwestii przyjrzeć się jeszcze inaczej. Jest to kwestia, którą należy rozwiązać, ponieważ miasto w majestacie prawa jest „wystawiane do wiatru”, a wystarczyłoby przy rozliczeniu w uchwale w sprawie trybu, wprowadzić elementy rozliczenia i wówczas kontrola nie będzie takich wniosków pisała, nie chodzi bowiem o te firmy, które autentycznie prowadzą szkolenie, ale te firmy Kant, Geszeft itp. Uważa więc, że Komisja powinna w sposób szczególny temat ten podjąć, być może jako oddzielny na posiedzeniu komisji i przyjrzeć się całej procedurze przyznawania, rozliczania, zamykania rozliczeń, aby mieć świadomość, że temat jest zamknięty.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos podkreślił że jest prawdą, iż oświata jest „skarbonką bez dna”. Dodał, że z tego, co zrozumiał, to faktycznie brak kontroli w placówkach oświaty i środki były przekazywane bez kontroli.

Radny Janusz Nowakowski zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że radny Zaremba poruszył bardzo ciekawe wątki i podoba mu się ten, aby po roku reasumować przyznawanie dotacji. Nie należy jednak tego traktować drogą rozsądkową, ponieważ należy pamiętać, że w oświacie dopiero od roku – dwóch lat Urząd ma prawo kontrolować takie rzeczy, wcześniej mógł tylko w takiej placówce skontrolować liczbę uczniów na początku i na końcu i czy zgadza się ze stanem faktycznym, nie miał prawa sprawdzać ani dokumentacji. Temat natomiast należy podejmować i drążyć.

Radny Witold Chłudziński zabierając ponownie głos zwrócił uwagę, że jako pierwszy Żak wynajął kancelarię prawną z Łodzi, która wygrała sprawę.

Radny Tadeusz Zaremba zauważył, że Żak wynajmował pomieszczenia w miejskich placówkach.

Radny Janusz Mieczkowski dodał, że wynajmowali sale, korzystali ze sprzętu, a w chwili obecnej miasto musi jeszcze im płacić.

Radny Łukasz Kacprowski zabierając głos zauważył, że jest młodym radnym i gdy słyszy o takich sprawach, a często na sesji są problemy, aby wygospodarować drobna kwotę na jakieś zadanie, to boli go to. Zgadza się z wnioskami przedstawionymi przez radnego Zarembę, aby przyjrzeć się temu bliżej. Ma nadzieję, że uda się coś zrobić w tej gestii.

Przewodnicząca zabierając głos stwierdziła, że z toczącej się dyskusji nasuwa się jej pewien wniosek, podkreśliła, że jest faktem, iż NIK stwierdził, ale gdzie jest odpowiedzialność pracowników Urzędu, przecież za wszystkim kryją się ludzie. Podkreśliła, że nie może być tak, iż NIK stwierdził, że źle były naliczone dotacje, że zobowiązania miasta wobec szkół są większe, gdzie w takiej sytuacji był Wydział Oświaty. Uważa więc, że należałoby zadać pytanie, dlaczego tak się stało i wyciągnąć wobec tych pracowników wnioski służbowe. Dodała, że jako Komisja Rewizyjna powinni wyciągnąć wnioski i próbować naprawić sytuację, aby podobne zdarzenia nie miały miejsca.

Radny Tadeusz Zaremba odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej stwierdził, że byłby bardzo ostrożny, aby obciążać winą pracowników, ponieważ problem leży gdzie indziej, a mianowicie w ogromnym chaosie kompetencyjnym, samym zorganizowaniu administracji w Urzędzie i w tej sytuacji, jaka jest, jeżeli ludzie wiedzą, że mają przydział czynności, to nie ma mądrego, aby wpisać

wszystko, co trzeba kontrolować. Dodał, że radni powinni liczyć się z tym, że jakaś sprawa może być „przegapiona”, jako przykład podał sprawę ostatnią związaną z rekultywacją wysypiska, pytając, gdzie w takich wypadkach był nadzór. Zwrócił również uwagę, że z doświadczenia lat wcześniejszych i opinii wynika, iż Prezydenci są zawsze dobrzy, natomiast najgorsza jest zawsze Rada. Wracając do kwestii oświatowych ponownie powtórzył, że chory jest system i radni nie powinni czepiać się pracowników, ale rozliczać Prezydenta, najpierw należy mu pomóc, a później rozliczać. Uważa, że należy jak najszybciej wdrożyć te wszystkie wnioski, o których mówiła Przewodnicząca.

Radny Witold Chludziński zabierając głos zwrócił uwagę, że z wypowiedzi radnych zrozumiał, że miasto przekazywało placówkom środki, nie mając kontroli nad tym. Dziwnym więc by było, aby w chwili obecnej wyciągać konsekwencje wobec kogoś, kto wykorzystał możliwości prawne.

Radny Tadeusz Zaremba podkreślił, że w tym zakresie miasto zaniedbało jedną sprawę, otóż dotacja musi być wydana w roku, należy środki dać i rozliczyć, i zażądać zwrotu do końca stycznia, a w mieście nie zrobiono tego nigdy. Rolą radnych jest przyjrzeć się i przejrzeć proces przyznawania, rozliczania, kontrolowania i dokumentowania twego wszystkiego.

Kończąc dyskusję Przewodnicząca zaproponowała, że w związku z tym, iż ze sprawozdania z kontroli przeprowadzonej przez zespół nr 2 wynikają wnioski, proponuje, aby Komisja wnioski te w głosowaniu opowiedziała się, czy akceptuje, aby skierować je do Prezydenta, a Prezydent będzie wiedział, co z nimi zrobić. Podkreśliła, że ją nurtuje na chwilę obecną brak odpowiedzi na pytanie, czy miasto rozliczyło się już z tych zobowiązań, które wynikały z protokołu NIK, czy miasto otrzymało zwroty ze szkół, gdzie przekazano zbyt dużo dotacji, czy nie. Ma nadzieję, że Prezydent zleci tą pracę dla Biura Audytu i Kontroli, jak kontrole doraźną.

Członkowie Komisji w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących wnioski zaproponowane w sprawozdaniu zespołu kontrolnego nr 2 przyjęła.

Przewodnicząca kontynuując zaproponowała, że w związku z tym, iż w porządku jest wypracowanie stanowiska, proponuje, że mając na chwilę obecna komplet dokumentów, w oparciu o posiadane materiały, przy udziale Biura Rady, przygotuje stanowisko i zaprezentuje je na najbliższym posiedzeniu Komisji, które odbędzie się w drugiej połowie sierpnia.

Członkowie komisji propozycje Przewodniczącej przyjęli.

Ad. 3

W sprawach różnych radny Tadeusz Zaremba zabierając głos zwrócił uwagę, na pojawiający się problem dotacji dla Hospicjum, podkreślając, że nie jest to wcale mniejszy problem, niż ten, o którym Komisja rozmawiała w punkcie poprzednim. Zauważył, że co roku miasto wydaje ponad 2 mln zł na stowarzyszenia i coraz bardziej zaczyna mieć wątpliwości, że „obdarowywane” podmioty rozliczają się w podobny sposób, jak te w oświacie. Wyjaśnił, że dotarły do niego różne sygnały, że działa to na zasadzie prostego rozliczenia. Radni mają więc problem

fundamentalny, bo miasto realizuje ustawę o pożytku publicznym, udziela dotacji, jest jakaś komisja, komuś daje i nie wiadomo, czy dała temu, co potrzeba, jakie przyjęto kryteria, wskaźniki, jakie zadanie miasta zostały zrealizowane przez te darowane pieniądze. Następną kwestią jest, jak to wszystko się rozlicza. Zgodnie z prawem jest to bowiem kolejna nieścistość ustawowa. W związku z powyższym wnioskowałby do Komisji, aby Komisja podjęła temat i aby pod nadzorem Komisji, Biuro Audytu przyjrzało się przynajmniej wybranym obszarom, gdzie przeznaczane są duże środki.

Radny Maciej Borysewicz odnosząc się do propozycji radnego Zaremby zgadza się z jego wypowiedzią dodając, że można znaleźć łatwy sposób zweryfikowania tego, na podobnej zasadzie, jak Komisja robiła to w punkcie poprzednim, tj. powołanie zespołu kontrolnego, który z mocy kompetencji uzyskałby od Prezydenta pełną dokumentację na wybrane konkretne dotacje, które komisja by sobie wybrała na zasadzie kontroli krzyżowej i zbadali cały proces od momentu podjęcia decyzji, złożenia dokumentów, zasadności przyznania dotacji, wysokości przyznania dotacji, sposobu wydatkowania i korzyści dla miasta oraz rozliczenia. Zgodził się, że tak naprawdę to Komisja przyznaje środki, zakładając, że kieruje się obiektywizmem, ale są to indywidualne decyzje poszczególnych osób i rada na to wpływu nie ma, bo dotacje przyznawane są w ramach konkursu, a pieniądze wydawane w ramach zarządzenia Prezydenta. Komisja ma jednak prawo kontrolować i popiera wniosek, sugerując, aby opierać się na tym roku i ostatnich zarządzeniach się skupić i okresie sierpnia – września to zrobić.

Radny Tadeusz Zaremba zabierając głos stwierdził, że jest to wniosek, ale w dniu dzisiejszym nie był przygotowany do zaproponowania formy. Chce podkreślić, odnosząc się do propozycji radnego Borysewicza, że jeżeli radni będą w to wchodzić sami, to będą szukali w papierach, on natomiast raczej widziałby to w ten sposób, aby poprosić Prezydenta, aby jakiś zespół kontrolny np. biura audytu, ale pod nadzorem, czy też przy udziale obserwatorów Komisji Rewizyjnej. Uważa, że nie może być tak, że Komisja będzie chodziła i od każdego prosiła papier. Podkreślił, że chodziło jemu o techniczną stronę tego i dlatego w dniu dzisiejszym wniosku nie formułuje, tylko twierdzi, że jest potrzebne przyjrzenie się temu.

Radny Maciej Borysewicz odnosząc się do wypowiedzi radnego Zaremby zwrócił uwagę, że nie upiera się co do formy, zastanawia się tylko, czy uda się znaleźć mechanizm, który na to pozwoli, jeżeli bowiem robiono to w ramach komisji, to mechanizm jest bardzo prosty, ustalony Statutem, Regulaminem Pracy Komisji, znaleźć formułę prawną, aby przeprowadzili to pracownicy pod nadzorem Komisji będzie trudno i w tym przypadku ma wątpliwości.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że na posiedzeniu Komisji Rozwoju zwrócili uwagę na przyznanie środków dla klubu szachowego, gdzie klub ten 6 razy starał się o środki i za każdym razem dostał i w sumie otrzymali ponad 100 tys. zł. Dodał, że na zadane pytanie na co te środki idą usłyszeli, że na wynagrodzenie i nagrody, a informacja powinna być konkretna, że dotacja wyniosła tyle, z tego tyle poszło na nagrody, tyle na wynagrodzenia, reszta na to i na to. Wniosek radnego jest więc zasadny.

Radny Łukasz Kacprowski zabierając głos zwrócił uwagę na przypadek, gdzie stowarzyszenie otrzymywało dotacje z miasta w wysokości 80 tys. zł i było ono kontrolowane i pracownik Urzędu 3 razy był pod drzwiami stowarzyszenia i zastał zamknięte drzwi. Jako druga sytuację przytoczył ŁKS, gdzie jako największy klub w mieście, bo liczący 400 członków, wnioskuje o 140 tys. zł, dostaje 40 tys. zł. Rodzi się więc pytanie, jak te kwestię rozwiązać. Uważa więc, że należy się tym kwestiom przyjrzeć i znaleźć rozwiązanie.

Radny Maciej Borysewicz odnosząc się do wypowiedzi radnego Kacprowskiego stwierdził, że zgadza się z nim i uważa, że jego tok myślenia jest właściwy i należałoby się nad tym zastanowić. Przypomniał, że w wielu strategicznych punktach rozwoju miasta, często próbowano znaleźć 5-6 priorytetowych zadań, na których należało się skupić. Uważa więc, że w przypadku dotacji dla stowarzyszeń i organizacji, zachowując zasadę dostępności dla każdego stowarzyszenia, należałoby określić strategiczne cele dla miasta i dla organizacji pozarządowych. Należałoby odpowiedzieć np. na pytanie, czy bardziej potrzebny jest turniej piłki siatkowej na plaży, w którym weźmie udział 20 osób, czy np. edukacja młodzieży z zakresu historii państwa. Być może należałoby wybrać kilka priorytetowych zadań, które będą bardziej wspierane i na tym się skupić, a nie wychodzić z założenia, że należy dać każdemu, widzi bowiem, że jest stosowana polityka dobrego wujka, że nie ważne, czy ma to sens, czy nie, nieważne, czy było 10 tys., a damy 500 tys., ważne, że damy.

Radny Łukasz Kacprowski zabierając ponownie głos wyjaśnił, że nie ma nic przeciwko stowarzyszeniom, czy klubom, ale chodzi mu o to, że drażni go sytuacja, gdy zarząd klubu danego klubu zebrze o pieniądze dla dzieci, które uczestniczą w zajęciach i to widać, a środki otrzymuje stowarzyszenie, którego działań nie widać.

Radny Tadeusz Zaremba zabierając głos stwierdził, że cieszy się, iż taka jest reakcja na jego pomysły. Zwrócił następnie uwagę, że te „wąskie gardła” powstają w momencie, gdy Rada przyjmuje Roczny Program Współpracy z Organizacjami i tam Rada powinna tylko zlecać zadania własne miasta, natomiast, gdy czyta się zawarte w nich sformułowania, to stanowią one „śmietnik”, że nie ma żadnego priorytetu. Dodał, że o tym samym mówiły w dniu wczorajszym na spotkaniu organizacje pozarządowe, że należy zdecydować się, nazwać to precyzyjnie i wówczas skończy się „radosna” twórczość.

Przewodnicząca zaproponowała, aby członkowie w tym zakresie przygotowali się na następną posiedzenie i wówczas komisja wypracuje stosowny wniosek.

Radny Tadeusz Zaremba zobowiązał się, że treść wniosku przygotuje, prosi jednak wszelkie uwagi i sugestie w tym zakresie. Dodał, że postara porozmawiać w tym zakresie z pracownikami Urzędu, aby znaleźć ścieżkę, która „nie będzie waleniem w mur”.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos w dyskusji stwierdził, że dzieją się dziwne sprawy, bo mimo tego, iż Rada zmieniła podział środków na zabytki, a i tak zadania są realizowane. Dodał, że jeżeli on z internetu dowiaduje się o tym, iż środki z koncesji alkoholowych są podzielone, a radni nic o tym nie wiedzą, zwłaszcza Komisja Finansów, to coś jest nie tak. Podobnie ze środkami na sport.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że można poprosić Prezydenta, aby zapraszał radnych na spotkania, gdy będą dzielone środki.

Radny Maciej Borysewicz zabierając głos zwrócił uwagę, że radni mogą wszystko i wystarczy, że radni przy pracy nad budżetem roku przyszłego, gdy będą ustalać kwoty do podziału, może wnioskować również o zmianę regulaminu. Jeżeli w regulaminie Prezydent ma 5 osobową komisję, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby w komisji byli radni.

Radny Tadeusz Zaremba zwrócił uwagę, że ustawa o pożytku jasno określa, kto i w jakiej ilości może uczestniczyć w komisji. Jeżeli zaś chodzi o zabytki, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby zmienić uchwałę.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Protokołowała:

D. Śleszyńska